



Uczniowie Chrystusa powinni upodabniać się do Niego, aż On ukształtuje się w nich^{Por. Ga 4, 19}, „Dlatego też dopuszczeni jesteśmy do misteriów Jego życia, z Nim współukształtowani, wspólnie z Nim umarli i wspólnie z martwych wskrzeszeni, aż wspólnie z Nim panować będziemy”^{Sobór Watykański II, konst. Lumen gentium, 7.} [KKK, 562]

PIĘTNASTA NIEDZIELA ZWYKŁA

Z KSIĘGI PROROKA IZAJASZA^{Iz 55,10-11}

To mówi Pan:

»Podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyżną jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, tak słowo, które wychodzi z ust moich: nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpiernie się dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa.

PSALM RESPONSYJNY^{Ps 65,10abcd.10e-12.13-14}

REFREN: *Na żyznej ziemi ziarno wyda plony*

Nawiedziłeś i nawodniłeś ziemię,
wzbogaciłeś ją obficie.

Strumień Boży wezbrany od wody;
przygotowałeś im zboże.

I tak uprawiłeś ziemię:
nawodniłeś jej bruzdy, wyrównałeś jej skiby,
spulchniłeś ją deszczami,
pobłogosławiłeś płodom.

Rok uwieńczyłeś swymi dobrami,
gdzie przejdiesz, wzbudzasz urodzaj.

Stepowe pastwiska są pełne rosy,
a wzgórza przepasane weselem,
łąki się stroją trzodami, doliny
okrywają się zbożem,
razem śpiewają i wnoszą okrzyki radości.

Z LISTU ŚWIĘTEGO PAWŁA APOSTOŁA DO RZYMIAN^{Rz 8,18-23}

Bracia:

Sądzę, że cierpień teraźniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych. Stworzenie bowiem zostało poddane marności nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał, w nadziei, że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych.

Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia. Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wzdychamy, oczekując przybrania za synów, odkupienia naszego ciała.

AKLAMACJA

Alleluja, Alleluja, Alleluja

Ziarnem jest słowo Boże, a siewcą jest Chrystus,
każdy, kto Go znajdzie, będzie żył na wieki. a

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA^{Mt 13,1-23}



Tego dnia Jezus wyszedł z domu i usiadł nad jeziorem. Wnet zebrały się koło Niego tłumy tak wielkie, że wszedł do łodzi i usiadł, a cały lud stał na brzegu. I mówił im wiele w przypowieściach tymi słowami:

»Oto siewca wyszedł siać. A gdy siał, niektóre ziarna padły na drogę, nadleciały ptaki i wydzobały je. Inne padły na miejsca skaliste, gdzie niewiele miały ziemi; i wnet powschodziły, bo gleba nie była głęboka. Lecz gdy słońce wzeszło, przypaliły się i uschły, bo nie miały korzenia. Inne znowu padły między ciernie, a ciernie wybujały i zagłuszyły je. Inne w końcu padły na ziemię żyzną i plon wydały, jedno stokrotny, drugie sześćdziesięciokrotny, a inne trzydziestokrotny.

Kto ma uszy, niechaj słucha.

Przystąpili do Niego uczniowie i zapytali: „Dlaczego w przypowieściach mówisz do nich?”

On im odpowiedział: »Wam dano poznać tajemnice królestwa niebieskiego, im zaś nie dano. Bo kto ma, temu będzie dodane i nadmiar mieć będzie; kto zaś nie ma, temu zabiorą również to, co ma. Dlatego mówię do nich w przypowieściach, że otwartymi oczami nie widzą i otwartymi uszami nie słyszą ani nie rozumieją. Tak spełnia się na nich przepowiednia Izajasza: 'Słuchać będziecie, a nie zrozumiecie, patrzeć będziecie, a nie zobaczycie. Bo stwardniało serce tego ludu, ich uszy stępiały i oczy swe zamknęły, żeby oczami nie widzieli ani uszami nie słyszeli, ani swym sercem nie rozumieli; i nie nawrócili się, abym ich uzdrowił'.

Lecz szczęśliwe oczy wasze, że widzą, i uszy wasze, że słyszą. Bo zaprawdę powiadam wam: Wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło zobaczyć to, na co wy patrzycie, a nie ujrzeli; i usłyszeć to, co wy słyszcicie, a nie usłyszeli.

Wy zatem posłuchajcie przypowieści o siewcy. Do każdego, kto słucha słowa o królestwie, a nie rozumie go, przychodzi Zły i porwa to, co zasiane jest w jego sercu. Takiego człowieka oznacza ziarno posiane na drodze.

Posiane na miejsca skaliste oznacza tego, kto słucha słowa i natychmiast z radością je przyjmuje; ale nie ma w sobie korzenia, lecz jeśli nieśialo. Gdy przyjdzie ucisk lub prześladowanie z powodu słowa, zaraz się załamuje. Posiane między ciernie oznacza tego, kto słucha słowa, lecz troski doczesne i ułuda bogactwa zagłuszają słowo, tak że zostaje bezowocne. Posiane w końcu na ziemię żyzną oznacza tego, kto słucha słowa i rozumie je. On też wydaje plon: jeden stokrotny, drugi sześćdziesięciokrotny, inny trzydziestokrotny.

il.: PRZYPOWIEŚĆ O SIEWCY, *FETI, Domenico* (ok. 1589, Rzym – 1623, Wenecja), ok. 1622, olejny na desce, 61×44,5 cm, Museo Thyssen-Bornemisza, Madryt; źródło: www.museothyssen.org

PATRON TYGODNIA: **BL. ANTONI BESZTA-BOROWSKI, MECZENNIK**

Urodził się w 1880 w Borowskich Olkach na Podlasiu, w rodzinie szlacheckiej.

Rodzina kultywowała tradycje patriotyczno-religijne. Dziadek był uczestnikiem powstania styczniowego. Matka, Michalina ze Średzińskich, wychowywała czwórkę dzieci w duchu religijności i szlacheckiego honoru.

Uczył się w Suraziu i Białymstoku, a potem wysłano go do szkół wileńskich. Tam też wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego, które w 1904 ukończył święczeniami kapłańskimi.

W Wilnie rozpoczął też pracę duszpasterską. Po trzech latach został proboszczem w Surwiliszkach, a następnie w Prużanach na Polesiu.

Od 1918 pracował w Kuźnicy Białostockiej. W 1927 został proboszczem i dziekanem w Bielsku Podlaskim. Był to czas wielkiego wysiłku kształtowania i formowania narodu, do tej pory jakże zaborami podzielonego.

Owoce tego wysiłku zbieramy do dziś. A ujawniły się one w szczególności po wybuchu II wojny światowej w 1939.

Antoni trwał na swym posterunku podczas okupacji sowieckiej, a potem niemieckiej. Był m.in. kapelanem podziemnej Armii Krajowej. Wtedy to też bp. Kazimierz Bukraba mianował go wikariuszem generalnym diecezji pińskiej...

Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej ostrzegano go przed możliwością aresztowania. Nie chciał jednakże uchodzić i opuścić swoich parafian!

15.vii.1943 został przez Niemców aresztowany. Wraz z nim aresztowano 49 mieszkańców okolicy – jego parafian.

Tego samego dnia wywieziono ich do lasu pilickiego w pobliżu Bielska i tam stracono. Najmłodsza zamordowana dziewczynka miała 1 rok i 2 miesiące. W sumie dzieci wśród pomordowanych było siedemnaścioro...

Antoni do końca trzymał w rękę różaniec i brewiarz. Do końca też spowiadał aresztowanych, choć boleśnie go za to pobito. Stojąc w obliczu śmierci modlił się ze skazańcami i przygotowywał ich na śmierć i spotkanie z Bogiem...

Był wszak ich duszpasterzem...

Jan Paweł II beatyfikował go 13.vi.1999 w Warszawie, jako jednego ze 108 polskich męczenników II wojny światowej.

Jego relikwie znajdują się w bazylice Narodzenia NMP w Bielsku Podlaskim... Abp Wojciech Zięba, metropolita białostocki, podczas odsłaniania pomnika w Borowskich Olkach, powiedział: „Niech każdy, kto się przed tym krzyżem zatrzyma, [...] umocni swoją wiarę, pogłębi nadzieję i uczy się od błogosławionego kochać Boga nade wszystko, a bliźnich aż do zapomniaenia o sobie”... (uroczystość 15 lipca)

il. BL. ANTONI BESZTA-BOROWSKI; źródło: mrojanar.zeszw.opoka.org.pl



INFORMACJE PARAFIALNE

- 16.VII (sobota): Nowenna i Msza św. do Matki Bożej Nieustającej Pomocy o 18:00.
Chrzty w lipcu w 4ta niedziele miesiąca, 24.VII, na sumie.
Zgłoszenia do 15.VII w kancelarii. Przygotowanie dla rodziców i chrzestnych 17.VII po sumie, w kościele.

ZAPOWIEDZI

Zapowiedź I: Arkadiusz PAŁYSKA, kawaler z parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Górze Kalwarii, i Justyna PAWŁOWSKA, panna z parafii tutejszej

Ktokolwiek wiedziałby o przeszkodach w zawarciu małżeństwa przez w/w osoby proszony jest o skontaktowanie się z Kancelarią Parafialną



INTENCJE MSZALNE I MODLITEWNE

Table with columns for date, time, and prayer intentions. Includes dates from 11.VII to 17.VII with specific intentions for various saints and events.

POCZET PAPIEŻY (161): GELAZJUSZ II

Giovanni Coniulo urodził się między 1060 a 1064 w miejscowości Gaeta.

Pochodził prawdopodobnie z arystokratycznego rodu Gaetani. Był zapewne spokrewniony z biskupem Tusculum Giovanni Minuto (zm. ok. 1094).

Wstąpił do zakonu benedyktynów na Monte Cassino i tam kształcił się pod opieką mnicha Alberyka i opata Dezyderyusza (późniejszego papieża Wiktora III). Jego wiedza i umiejętności (szybko wyczytał się łaciny) sprawiły, iż stał się współpracownikiem najważniejszych osób Stolicy Apostolskiej.



W 1088 został subdiakonem Świętego Kościoła Rzymskiego i w ten sposób znalazł się w otoczeniu Urbana II. Niebawem (już w 1088) został wyświęcony na kardynała-diakona S. Maria in Cosmedin.

Rok później został kanclerzem Stolicy Apostolskiej, urząd który sprawował, za pontyfikatu kolejnych papieży, aż do wyboru na Tron św. Piotra.

Był zaufanym doradcą Paschalisa II, dzielił z nim okresy wygnania i bronił go przed atakami przeciwników, m.in. za podpisanie, pod presją, aktu „Privilegium” (zw. „Przywilej z Ponte Mammolo”), w którym uznał prawa świeckich władców do nominowania na stanowiska kościelne (1111). W 1116 Paschalis II ów akt uznał za nieważny...

Tego samego roku Giovanni wycofał się z czynnej pracy w kurii i wrócił, jako zwykły mnich, do opactwa Monte Cassino.

Do Rzymu został ponownie wezwany, po śmierci Paschalisa II, w 1118, przez kardynałów obawiających się interwencji cesarza Henryka V oraz arystokratycznych rodów rzymskich, w wolność wyboru papieża.

Kardynałowie spotkali się, potajemnie, w klasztorze benedyktyńskim na wzgórzu palatyńskim. Mimo sprzeciwu i obaw Giovanniego 24.I.1118 wybrano go jednomyślnie papieżem. Przybrał imię Gelazjusza II.

Jego wybór spotkał się, w długim ciągu zmagani o inwestyturę, z oporem procesarskiej frakcji w Rzymie, której przewodził ród Frangipani. Krótko po elekcji baron Cenizo Frangipani włamał się, wylamując drzwi, do klasztoru benedyktyńskiego, chwycił Gelazjusza „za gardło”, rzucił nim na ziemię i przydeptał butem z ostrogami. Następnie za włosy przeciągnął go do swego zamku, znajdującą się w pobliżu, i uwięził – w kajdanach – w lochu.

Na ten brutalny akt zareagowali zwykli Rzymianie. Otoczyli gniazdo rzezimieszka żądając natychmiastowego uwolnienia papieża. Baron Frangipani ugiął się, uwolnił Gelazjusza i rzucił się mu do stóp prosząc o wybaczenie i rozgrzeszenie.

Uzyskał je, i Gelazjusz, wśród okrzyków radości, udał się do bazyliki laterańskiej, gdzie zasiadł na tronie papieskim.

Ale do Rzymu nadciągał sam cesarz Henryk V, który o wydarzeniach usłyszał w Lombardii. Porzucił armię i na czele niewielkiego orszaku udał się do Wiecznego Miasta. Gelazjusz zdecydował się opuścić Rzym. Burzową nocą papież wraz ze swoim dworem, na dwóch galerach popłynęli w dół Tybru. Z brzegu zwolennicy cesarza, nagle bliskością Henryka osmieleni i „odważni”, obrzucali ich kamieniami i strzałami...

Ucieczka dotarła do Gaeta, gdzie Gelazjusza przywitani, z otwartymi rękami, Normanowie. Zaraz też rozpoczęto przygotowania do koronacji – Gelazjusz był wszak tylko diakonem: papież przyjął święcenia i został konsekrowany na biskupa. Było to 10.III.1118...

W tym samym czasie Henryk V opanował Rzym i mianował potulnego, całkowicie zależnego od siebie, antypapieża, abpa Maurycego z portugalskiej Bragi, który przybrał imię Grzegorza...

Gelazjusz, na wieści o wydarzeniach w Rzymie, ogłosił ekskomunikę wobec cesarza Henryka i anty-papieża.

Niebawem Henryk, zawiadziony niemożnością pochwylenia Gelazego, opuścił Rzym. Papież, wykorzystując to, wrócił potajemnie do Wiecznego Miasta, lecz jesienią tego samego roku udał się na wygnanie, do Francji.

Wybrał drogę przez Pizę, gdzie poświęcił wspianą marmurową katedrę, i Genewę. Francuzi przywitani go z wszystkimi oznakami szacunku należnymi wobec pełnionego urzędu. Wpływowi minister króla Ludwika VI, opat Suger, osobiście eskortował Gelazego do opactwa w Cluny...

Gelazjusz zamierzał zwołać wielkie zebranie synodalne w Reims, ale zachorował na zapalenie płucnej. Zmarł w Cluny 29.I.1119, po roku i 5 dniach pełnego przeciwności pontyfikatu, i tam został pochowany.

ii. GELAZJUSZ II, boczna nawa Bazyliki św. Pawła za Murami, Rzym, źródło: www.niedziela.pl

PIEŚN KONFEDERACJI BARSKIEJ...

Na ordynansach w potrzebie Ojczyzny
Stajem rycersko bez pozwy niczyjej;
Mito-ć jest znosić i odbierać bliżny
W sprawie narodu i Panny Maryjej.

Studzimy Panny, co zrodziła Boga,
Pod jej znakami święcim nasze szable,
Pod jej opieką nam do zwycięstw droga,
Ona swym słowem kruszy moce diabła.

Chwała Ci, Pani, co królujesz w niebie,
My alians z Tobą zawarłi wieczyście!
Więc stawaj zawdy puklerzem w potrzebie
Tym, co Ci wierność rzekli wiekuiscie.

Chwała Ci, Panno, Patronko tej ziemi,
Tej naszej nędznej dziś Rzeczpospolitej!
A mieżje baczność nad sługami swymi,
Co Ci krew leją w ilości obfitej.



KONFEDERACI (OBRONA ZAŚCIANKA), BRANDT, Józef (1841, Szczecbrzeszyn – 1915, Radom), 1875, Muzeum Wojska Polskiego, Warszawa; źródło: www.pinakoteka.zascianek.pl

Table with columns for church services and contact information. Includes times for Masses and contact details for the parish office.